



WŁADYSŁAW SKOWRONEK

Dziewiąty dzień rozprawy, 3 grudnia 1947 r.

Przewodniczący: Następny świadek, Władysław Skowronek.

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk, że należy mówić prawdę. Składanie fałszywych zeznań karane jest więzieniem do lat pięciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

Prokuratorzy: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona: My także.

Świadek: Władysław Skowronek, 39 lat, rolnik, wyznanie rzymskokatolickie, w stosunku do oskarżonych obcy.

Przewodniczący: Proszę powiedzieć konkretnie, z którymi oskarżonymi zetknął się świadek i w jakich okolicznościach?

Świadek: Poznałem Muhsfeldta [Mussfeldta] z Majdanka. Pewnego razu jechałem do pracy. Koło krematorium szli więźniowie. W tym momencie nadszedł Muhsfeldt i uderzył i skopał więźnia (który osłabł, nie mógł iść) tak mocno, że ten został bez życia.

Drugim razem widziałem, jak SS-manka prowadziła czworo dzieci żydowskich elegancko ubranych. Prowadziła je do krematorium. Ja wtedy nosiłem deski. Byłem w krematorium, kiedy przyprowadziła te dzieci. Powiedziała mi weg. Wyszedłem. W krematorium było dwóch ruskich i dwóch żydowskich posługaczy. Jak wyszedłem, usłyszałem cztery strzały. W krematorium był Muhsfeldt.

Poza tym Muhsfeldt znęcał się nad więźniami, bił tym, co miał w ręku, szpadą [szpadlem?], żeby człowieka zabić.

Prokurator Szewczyk: Co się z tym więźniem stało, którego uderzył na śmierć i skopał Muhsfeldt?

Świadek: Muhsfeldt zawołał swoich pomocników, którzy przenieśli go na noszach do krematorium.

Prokurator: Czy, jak SS-manka prowadziła tych czworo dzieci i świadek słyszał cztery strzały, w krematorium był Muhsfeldt?

Świadek: Tak, w krematorium był Muhsfeldt, a SS-manka wyszła, kiedy przyprowadziła dzieci.

Prokurator Pęchalski: W jakiej odległości świadek mieszkał od obozu?

Świadek: Jakies 150 metrów.

Prokurator: Czy świadkowi wiadomo, że jesienią 1943 r., a dokładnie 3 listopada, było rozstrzelanych kilkanaście tysięcy Żydów? Czy świadek przy tej akcji widział Muhsfeldta?

Świadek: Wyszedłem na strych i chciałem obserwować i widziałem Muhsfeldta i Thumanna, jak komenderowali i pędzili więźniów do dołu. Radio grało wówczas walca.

Prokurator: Dziękuję.

Przewodniczący: Świadek jest wolny.